

Sygn. akt I ACa 1501/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie: SA Dariusz Limiera

del. SO Bożena Rządzińska (spr.)

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 sierpnia 2016 r. sygn. akt II C 1388/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz S. S. kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1501/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa S. S. przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o zapłatę zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. S.:

- tytułem odszkodowania za szkodę w mieniu kwotę 80.375,08 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 79.870,98 złotych od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, od kwoty 410,01 złotych od dnia 14 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 94 złote od dnia 26 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;

- tytułem odszkodowania za szkodę na osobie kwotę 598 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;

- oddalił powództwo w pozostałej części;
- obciążył powoda kwotą 344,53 złote tytułem części wydatków, poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa -Sądu Okręgowego w Łodzi;
- obciążył pozwanego kwotą 7.836,43 złotych tytułem nieopłaconego powództwa i części wydatków, poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi;
- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.713,60 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu w tym kwotę 3.240 złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne:

W dniu 23 listopada 2012 r. w Ł. miała miejsce kolizja, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) rok produkcji 2010, stanowiący własność powoda S. S.. Powód jechał ulicą (...) od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...). Na wysokości przejazdu kolejowego w pojazd powoda uderzył samochód marki S. (...) o nr rej (...), którego kierowcą był M. Ł. (1). Samochody otarły się o siebie lewymi przednimi narożnikami. Następnie w wyniku zderzenia i podjętych przez powoda manewrów, jego pojazd zmienił kierunek jazdy i uderzył w wiadukt kolejowy. Wezwana na miejsce zdarzenia Policja ustaliła, że kierowca S. nie zastosował się do znaku B-31 (pierwszeństwo dla nadjeżdżających z naprzeciwka), nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z pojazdem powoda. Kierowca S. za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem karnym, który przyjął. Policja zatrzymała dowód rejestracyjny samochodu powoda. Pojazd przetransportowany został lawetą z miejsca wypadku na parking. Koszt powyższej usługi transportowej powód poniósł w wysokości 300,01 zł. Uszkodzony samochód powód przechowywał na płatnym parkingu w okresie od 23 listopada 2012 r. do 23 grudnia 2012 r., ponosząc z tego tytułu koszty w wysokości 110 zł. Na czas naprawy samochodu oraz okres trwania postępowania likwidacyjnego (od 26 listopada 2012 r. do 31 stycznia 2013 r.) powód wynajął samochód zastępczy za stawkę 100 zł dziennie. (łącznie koszt - 4.500 zł). Przed kolizją powód używał samochodu M. (...) dla potrzeb własnych. Powód we własnym zakresie naprawił uszkodzony pojazd, ponosząc koszty w wysokości 84.666,53 zł. Po dokonaniu naprawy za dodatkowe badanie techniczne powód poniósł koszt 94 zł.

Uszkodzenia samochodu powoda znajdowały się na przodzie pojazdu, jego lewym boku oraz spodniej części. Uszkodzenia przodu samochodu M. mogły powstać w wyniku jego uderzenia w filar wiaduktu kolejowego. Nie można wykluczyć, że oba pojazdy otarły się w trakcie zdarzenia przednimi lewymi częściami zderzaków przednich. Wykluczyć natomiast należy, że w trakcie zdarzenia doszło do wgniecenia krawędzi obręczy koła tarczowego przedniego lewego, uszkodzenia drzwi przednich lewych, tylnej części błotnika przedniego lewego oraz miski olejowej.

Koszt naprawy powstałych w przedmiotowym zdarzeniu uszkodzeń samochodu M. (...), przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu, wynosił w czasie likwidacji szkody 69 107, 22 zł bez podatku VAT (85 001,88 PLN z podatkiem VAT). Koszt naprawy samochodu, przy użyciu części zakupionych przez powoda wynosił w czasie likwidacji szkody 64 935,76 zł bez podatku VAT (79 870,98 zł podatkiem VAT).

Przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed kolizji nie wymagało jego naprawy w autoryzowanej stacji obsługi, natomiast zasadnym było zastosowanie technologii naprawy określonej przez producenta pojazdu. Wartość rynkowa samochodu przed szkodą z dnia 23 listopada 2012 roku wynosiła 88 900 zł. Wartość rynkowa uszkodzonego samochodu wynosiła 42 500 zł.

Podczas wypadku w samochodzie powoda otworzyła się poduszka powietrzna. Powód uderzył mocno głową i lewym barkiem o drzwi i lewą szybę przednią pojazdu. Nie stracił przytomności, samodzielnie wyszedł z samochodu. Był szokowany nagłośnią oraz zakresem wypadku i odmówił wezwania pogotowia. Bezpośrednio po wypadku udał się

do domu. W dniu 24 listopada 2012 r. wieczorem powód źle się poczuł. Około godziny 2 w nocy w związku z narastającymi bólami kręgosłupa, głowy, barku i prawego ucha oraz narastającymi problemami ze słuchem powód udał się do Wojewódzkiej (...) w Ł.. Po wykonaniu zdjęć RTG kręgosłupa szyjnego, które nie wykazały zmian urazowych stwierdzono stłuczenie barku lewego i zalecono noszenie kołnierza S. oraz dalszą opiekę w POZ. W dniu 24 listopada 2012 r. powód był konsultowany przez laryngologa w Izbie Przyjęć szpitala im. B. w Ł. z powodu lewostronnego pogorszenia słuchu, a w dniu 3 grudnia 2012 r. przez ortopedę w (...) w Ł., gdzie rozpoznano skręcenie kręgosłupa szyjnego, zalecono odstawienie kołnierza S., rehabilitację, konsultację neurologiczną i laryngologiczną. W tym samym dniu powód zgłosił się także do neurologa, który nie stwierdził objawów ogniskowych i ubytkowych z (...), ani objawów korzeniowych. W okresie 4.12. – 17.12.2012 r. powód był rehabilitowany w placówce (...) w Ł., gdzie wykonywano zabiegi na odcinek szyjny kręgosłupa.

Z neurologicznego punktu widzenia w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 23 listopada 2012 r. powód doznał powierzchownego urazu głowy, bez utraty przytomności oraz urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego, bez trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Leczenie powoda związane z dolegliwościami neurologicznymi trwało do 1 miesiąca (objęło okres od jednorazowej konsultacji neurologicznej w dniu 3 grudnia 2012 r. oraz 10 zabiegów rehabilitacyjnych, które powód zakończył w dniu 7 grudnia 2012 r.). Cierpienia fizyczne i psychiczne powoda były umiarkowane w ciągu pierwszego miesiąca od wypadku, przez kolejne 2 miesiące – niewielkie, zaś rokowania na przyszłość są dobre. W związku z neurologicznymi urazami powypadkowymi powód wymagał pomocy osób trzecich w ciągu pierwszych 2 tygodni po wypadku – kiedy nosił kołnierz ortopedyczny na odcinek szyjny kręgosłupa, w wymiarze około 2 godzin dziennie. Pomoc ta potrzebna była w czynnościach wymagających dźwigania, długotrwałego schylania się, podnoszenia obu rąk do góry. Po tym okresie powód nie wymagał pomocy ze strony innych osób. Z punktu widzenia neurologa, u powoda nie występują żadne ograniczenia w życiu codziennym w związku z przebyłym wypadkiem. Uraz nie ma wpływu na uprawianie przez powoda sportu. Całkowite koszty leczenia lekiem R. R. wyniosły 35 zł (cena 1 opakowania). Koszty jednorazowej wizyty prywatnej u neurologa – około 90 zł.

Z oceny biegłego sądowego z dziedziny otolaryngologii powód w wyniku wypadku doznał lewostronnego odbiorczego ubytku słuchu niewielkiego stopnia. Pogorszenie słuchu, odczuwane przez powoda w uchu lewym po wypadku i potwierdzone badaniem lekarza laryngologa w dniu 25 listopada 2012 r. jest związane przyczynowo z urazem głowy i urazem skrętnym kręgosłupa szyjnego, do których doszło w trakcie zdarzenia. Jego rozmiar okazał się nieduży i w rezultacie wdrożonego w drugim dniu po wypadku lekami poprawiającymi mikrokrążenie ucha wewnętrznego uległ istotnej remisji, przedstawia obecnie ubytek niewielkiego stopnia. Stały uszczerbek na zdrowiu powoda wynikający z opisanego urazu wynosi 5% (według pkt. 42 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. (Dz. U. Nr 234, poz. 1974). Powstały u powoda mały jednostronny ubytek słuchu nie pociągnął za sobą po wypadku - i nie pociąga nadal - żadnych cierpień fizycznych i psychicznych ani ograniczeń w życiu codziennym, a tym bardziej konieczności pomocy osób trzecich, nie upośledza społecznej wydolności słuchu, pozostając bez wpływu na zrozumiałość mowy i nie stwarza żadnych utrudnień w codziennym funkcjonowaniu. Z laryngologicznego punktu widzenia rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są dobre. Koszty leczenia laryngologicznego, które poniósł powód, zakupując jednorazowo leki zaordynowane przez lekarza laryngologa zamykają się kwotą ok. 100 zł.

Z punktu widzenia biegłego z dziedziny rehabilitacji, u powoda nie wystąpił trwały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Rozmiar cierpień fizycznych powoda w wyniku wypadku i w czasie leczenia był umiarkowany przez okres do 4 tygodni po wypadku, następnie miał charakter ustępujący przez kolejne 6 - 8 tygodni. Cierpienia fizyczne były związane z dolegliwościami bólowymi części szyjnej kręgosłupa. Powód wymagał pomocy osób trzecich tylko w pierwszych 2 tygodniach po wypadku, w związku z dolegliwościami bólowymi części szyjnej kręgosłupa i stosowania kołnierza szyjnego. Aktualnie stan zdrowia powoda jest dobry, a rokowania na przyszłość pomyślne.

W związku z odniesionym w wypadku urazem powód poniósł koszt zabiegów fizjoterapeutycznych zleconych przez ortopedę w wysokości 300 złotych (ceny zabiegów odpowiadają średnim cenom zabiegów komercyjnych w Ł.). Aktualnie powód nie ponosi i w przyszłości nie będzie musiał ponosić kosztów zabiegów rehabilitacyjnych.

Z oceny ortopedycznej powód w wyniku wypadku z dnia 23 listopada 2012 r. w zakresie narządów ruchu doznał naciągnięcia mięśni przykręgosłupowych w odcinku szyjnym i stłuczenia okolicy lewego barku. Ponadto występują u niego nieznaczne zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa o charakterze wielopoziomowej niewielkiej dyskopatii w odcinku szyjnym. Po zastosowanym leczeniu zachowawczym i dalszym postępowaniu usprawniającym obecnie pozostaje u powoda mierny zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności.

U powoda jeszcze przed wypadkiem występowały miernie zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego. Po wypadku doszło do nasilonego zespołu bólowego, ale w rzeczywistości okres unieruchomienia w kołnierzu ortopedycznym trwał tylko dwa tygodnie. Stosunkowo szybko zastosowano leczenie usprawniające.

Zakres cierpień fizycznych powoda w związku z doznanymi w dniu 23 listopada 2012 r. obrażeniami narządów ruchu należy określić jako nieznaczny. Jest to związane z doznawanym bólem, noszeniem przez dwa tygodnie niewygodnego kołnierza ortopedycznego, zabiegami i ćwiczeniami usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Można przyjąć w uproszczeniu, że dolegliwości bólowe, wymagające systematycznego stosowania leków, trwały przez okres ok. 4 tygodni po wypadku.

Ze względu na doznane w dniu 23 listopada 2012 r. obrażenia narządów ruchu, występowała u powoda potrzeba okresowej pomocy osób trzecich w ciągu pierwszego miesiąca po wypadku. Było to związane początkowo ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, następnie z zastosowanym leczeniem.

Powód po wypadku przyjmował leki o działaniu przeciwbólowym i przeciwzapalnym. Ich koszt był uzależniony od okresu stosowania.

Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są dobre. Powód odzyskał pełny zakres ruchomości stawów kończyn i kręgosłupa. Poczucie pogorszenia sprawności i subiektywny mierny ból powinny ustąpić samoistnie w ciągu najbliższych kilku miesięcy. W związku z leczeniem i rehabilitacją powód poniósł wydatki w łącznej wysokości 608 zł (zakup kołnierza S., koszty rehabilitacji kręgosłupa szyjnego, koszty wizyt lekarskich).

W chwili wypadku powód miał 23 lata, przed wypadkiem nie chorował, był sprawny fizycznie, chodził na siłownię. Powód był osobą pogodną, pozytywnie nastawioną do życia, towarzyską, lubił się bawić i tańczyć. W dacie wypadku powód miał dwumiesięczne dziecko i aktywnie pomagał żonie w opiece nad nim.

Bezpośrednio po wypadku powodem opiekowała się żona, która pomagała mu w czynnościach życia codziennego, w tym higienicznych.

Po wypadku powód stał się apatyczny, rozdrażniony, lękliwy, miał problemy z koncentracją. Powód odczuwał dyskomfort związany z częściową utratą słuchu, zrezygnował ze spotkań z gronie rodziny i przyjaciół. Zaprzestał także pomocy żonie w obowiązkach rodzinnych w takim zakresie, jak przed wypadkiem, ograniczył pomoc w opiece nad dzieckiem, bowiem żona powoda obawiała się, że nie usłyszy on płaczu. Po wypadku powód zaprzestał ćwiczeń na siłowni i przytył. Powód ograniczył także pomoc w opiece nad zwierzętami domowymi (dwoma psami).

Sprawca kolizji w dniu zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w W..

W dniu 26 listopada 2012 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę na mieniu, co zostało pokwitowane w dniu 30 listopada 2012 r. na druku zgłoszenia.

Pismem z dnia 28 listopada 2012 r. doręczonym w dniu 13 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wypadku z dnia 23 listopada 2012 r. krzywdę – w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

Pozwany pismem z dnia 5 lutego 2013 r. odmówił powodowi wypłaty odszkodowania, wskazując, że analiza dokumentacji zebranej w toku postępowania likwidacyjnego, a w szczególności oględziny miejsca zdarzenia oraz

ogłędziny pojazdów uczestniczących w kolizji wykazały, że do zdarzenia nie doszło w okolicznościach wskazanych w zgłoszeniu szkody.

W piśmie z dnia 28 marca 2013 r. doręczonym w dniu 3 kwietnia 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 85.170,54 zł (w tym kwoty 84.666,53 zł tytułem uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, kwoty 110 zł tytułem opłaty za parkowanie, kwoty 300,01 zł tytułem kosztów związanych z transportem uszkodzonego pojazdu z miejsca wypadku i kwoty 94 zł – za badanie diagnostyczne pojazdu po wypadku).

W piśmie z dnia 19 maja 2013 r. pozwany podtrzymał decyzję o odmowie wypłaty świadczenia za szkodę, nie wypłacił powodowi odszkodowania ani za szkodę na mieniu, ani za szkodę na osobie w żadnej części.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że wina M. Ł. (1) w spowodowaniu kolizji z dnia 23 listopada 2012 r. nie budzi wątpliwości. Za niewątpliwie uznał Sąd Okręgowy również istnienie związku przyczynowo – skutkowego między zawinionym zachowaniem sprawcy a zdarzeniem szkodowym. Gdyby bowiem M. Ł. (1) zastosował się do znaku B-31, nie zderzyłby się z samochodem powoda, a powód z kolei nie podjąłby manewrów obronnych skutkujących zmianą toru jego samochodu i uderzeniem w filar wiaduktu kolejowego. Za podstawę odpowiedzialności sprawcy wypadku sąd pierwszej instancji przyjął art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c., wskazując, że w granicach odpowiedzialności sprawcy, za ustaloną w niniejszej sprawie szkodę odpowiada pozwany ubezpieczyciel.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że uzasadniona była naprawa samochodu, a w konsekwencji także żądanie zwrotu kosztów transportu uszkodzonego pojazdu bezpośrednio po wypadku na parking, przechowanie go na parkingu do czasu naprawy oraz wykonanie koniecznego w przypadku samochodów powypadkowych dodatkowego badania technicznego. Za nieuzasadnione uznał zaś żądanie zwrotu kosztów wynajmu samochodu zastępczego, wskazując że zarówno powód, jak i jego żona mieli możliwość skorzystania - na czas naprawy uszkodzonego samochodu - z innego, należącego do nich pojazdu. O odsetkach od zasądzzonego odszkodowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., uznając iż należą się one po upływie ustawowego, 30-dniowego terminu, w jakim pozwane Towarzystwo zobowiązane jest zlikwidować szkodę.

Analizując okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, w tym młody wiek powoda oraz jego sytuację rodzinną, a także biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy Sąd Okręgowy uznał żądanie zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł za uzasadnione w świetle przepisów art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. O odsetkach od zasądzzonego zadośćuczynienia sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał też żądanie odszkodowania za koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju na podstawie art. 444 zd. 1 k.c. Przyznane odszkodowanie w kwocie 598 zł ustalono jako rekompensujące koszty wydatków poniesionych przez powoda na rehabilitację (300 zł), koszt zakupu kołnierza S. (28 zł) oraz wydatki związane z wizytami lekarskimi. O odsetkach od odszkodowania sąd orzekł przyjmując rozważania poczynione przy odsetkach od zasądzzonego zadośćuczynienia.

O kosztach procesu sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., a o obowiązku poniesienia nieuiszczonych wydatków, tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Łodzi, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go częściowo, w zakresie punktów 1, 2, 3, 6 i 7, tj. w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.375,08 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 79.870,98 zł od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 410,01 zł od dnia 14 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 94 zł od dnia 26 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 598 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, a także kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, a nadto w części rozstrzygającej o kosztach procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dokonanie błędnej oceny opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S. polegającej na uznaniu jej za profesjonalną oraz wiarygodną, pomimo, że przedmiotowa opinia jest niepełna i wewnętrznie sprzeczna, a nadto zawiera błędy o charakterze merytorycznym, natomiast zawarte w niej wnioski co do przebiegu zdarzenia drogowego, do którego miało dojść w dniu 23 listopada 2012 r. nie są stanowcze, czego skutkiem było nieprawidłowe ustalenie przez sąd okoliczności powstania szkody i bezpodstawne uznanie, że kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rej. (...) nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z pojazdem powoda marki M. (...) o numerze rej. (...), podczas którego samochody otarły się o siebie lewymi przednimi narożnikami, a następnie, w wyniku zderzenia oraz podjętych przez powoda manewrów, jego pojazd zmienił kierunek jazdy i uderzył w wiadukt kolejowy, czego skutkiem było niesłuszne uznanie przez sąd, iż odpowiedzialnym za powstanie szkody jest kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rej. (...);

- dokonanie nieprawidłowej oceny zeznań świadka M. Ł. (1), kierującego pojazdem marki S. (...) o numerze rej. (...), w zakresie dotyczącym przebiegu zdarzenia drogowego, do którego miało dojść w dniu 23 listopada 2012 r., a także uszkodzeń powstałych w pojeździe, polegającej na uznaniu ich za wiarygodne, podczas gdy analiza pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie, a zwłaszcza dokumentacji fotograficznej oraz opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S. podważa wiarygodność zeznań świadka, czego skutkiem było dokonanie przez Sąd Okręgowy nieprawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu zdarzenia drogowego oraz okoliczności powstania szkody;

- dokonanie błędnej oceny treści zeznań świadka K. S. w zakresie dotyczącym stanu zdrowia powoda, jego zachowania i kondycji psychicznej oraz rekonwalescencji powypadkowej poprzez uznanie ich za wiarygodne i nie budzące wątpliwości w sytuacji, gdy treść zeznań tego świadka pozostaje w sprzeczności z treścią pozostałego materiału dowodowego, a zwłaszcza opinii biegłych sądowych z zakresu otolaryngologii, audiologii i foniatrii, a także neurologii, ortopedii i rehabilitacji medycznej, co doprowadziło do nieprawidłowej oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku i w rezultacie przyznania tytułem zadośćuczynienia kwoty rażąco wygórowanej oraz nieadekwatnej do rzeczywistego rozmiaru krzywdy;

- dokonanie błędnej oceny zeznań powoda S. S. w zakresie dotyczącym przebiegu zdarzenia drogowego, do którego miało dojść w dniu 23 listopada 2012 r., zakresu uszkodzeń powstałych w pojeździe marki M. (...), o numerze rej. (...), a także stanu zdrowia powoda, jego zachowania i kondycji psychicznej oraz rekonwalescencji powypadkowej, czego skutkiem było dokonanie nieprawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności powstania szkody oraz błędnej oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku;

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie i pominięcie przy określaniu rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda okoliczności, że z treści opinii biegłych sądowych z zakresu otolaryngologii, audiologii i foniatrii, a także neurologii, ortopedii i rehabilitacji medycznej jednoznacznie wynika, iż obrażenia doznane przez powoda wskutek wypadku były niewielkie, dolegliwości ustąpiły w krótkim czasie po zdarzeniu, a ponadto doznany uraz nie skutkował powstaniem jakichkolwiek ograniczeń w życiu codziennym, czego skutkiem było dokonanie nieprawidłowej oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego zasądzenia tytułem zadośćuczynienia sumy rażąco wygórowanej względem doznanej przez powoda krzywdy;

b) art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu (...) ewentualnie innego instytutu naukowego lub biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej i rekonstrukcji zdarzeń drogowych oraz dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o treść opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S., pomimo, że przedmiotowa opinia jest niepełna i wewnętrznie sprzeczna, a nadto zawiera błędy o charakterze

merytorycznym, natomiast wnioski w niej zawarte są niestanowcze, czego skutkiem było nieprawidłowe ustalenie przez sąd przebiegu i sprawcy zdarzenia drogowego, do którego miało dojść w dniu 23 listopada 2012 r.;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

c) art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1

k.c. poprzez jego niesłuszne zastosowanie i częściowe uwzględnienie powództwa w sytuacji, gdy nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, a w szczególności kierujący pojazdem S. (...) o numerze rej. (...), objęty ochroną w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartej z pozwanym nie jest odpowiedzialny za powstanie szkody;

d) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe

zastosowanie polegające na przyjęciu, że sumę odpowiednią do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku stanowi kwota 15.000 zł, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana w stosunku do rzeczywistego rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie stanowi podstawy do uznania, że sprawcą zdarzenia drogowego jest M. Ł. (1), kierujący pojazdem marki S. (...), o numerze rej. (...). Stwierdzone bowiem uszkodzenia obu samochodów, uczestniczących w zdarzeniu, nie korelują ze sobą wzajemnie, co świadczy o tym że nie doszło podczas tego zdarzenia do kontaktu pomiędzy pojazdami. Tym samym wykluczyć należy, że kolizja spowodowana była przez kierującego pojazdem marki S. (...). Skarżący podniósł również, że opinia biegłego, zgodnie z którą nie można wykluczyć, że doszło do kontaktu między tymi pojazdami nie jest w tym zakresie wiarygodna. Na przyznanie wiarygodności nie zasługują też zeznania M. Ł. (1), w świetle których w celu usunięcia wszystkich uszkodzeń powstałych w przedmiotowym pojeździe wystarczające było użycie jedynie pasty polerskiej, oraz dowód z przesłuchania S. S. na okoliczność kontaktu obydwu samochodów podczas zdarzenia. Skarżący podważał również zeznania świadka K. S., w zakresie dotyczącym stanu zdrowia powoda, jego zachowania i kondycji psychicznej oraz rekonwalescencji powypadkowej, w świetle których powód odczuwał dyskomfort związany z częściową utratą słuchu i ograniczył pomoc w wykonywaniu obowiązków domowych. Skarżący podniósł, że zeznania te nie znajdują odzwierciedlenia w opiniach biegłych. Podniósł, że w świetle opinii biegłych sądowych rozmiar krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku był stosunkowo niewielki, a co za tym idzie przyznana kwota 15.000 zł zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i nieadekwatna do cierpień fizycznych i psychicznych powoda, mogących stanowić następstwo wypadku.

W konkluzji skarżący wniósł o rozpoznanie przez sąd drugiej instancji postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi, II Wydziału Cywilnego z dnia 26 września 2014 r. w przedmiocie oddalenia wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i motoryzacji oraz uchylenie przedmiotowego postanowienia; o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu (...), ewentualnie innego instytutu naukowego lub biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej i rekonstrukcji zdarzeń drogowych, na okoliczność przebiegu zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu marki S. (...) o numerze rej. (...) oraz pojazdu marki M. (...), o numerze rej. (...), do którego miało dojść w dniu 23 listopada 2012 r., możliwości powstania uszkodzeń stwierdzonych w pojeździe marki M. (...), o numerze rej. (...), w okolicznościach deklarowanych przez uczestników zdarzenia drogowego, wysokości kosztów naprawy uszkodzeń stwierdzonych w pojeździe powoda z uwzględnieniem cen nowych, oryginalnych części zamiennych, technologii naprawy przewidzianej przez producenta pojazdu oraz wysokości stawek wynagrodzenia za prace blacharsko - lakiernicze, stosowanych przez stacje obsługi posiadające autoryzację producenta pojazdu, wartości pojazdu marki M. (...), o numerze rej. (...) według stanu sprzed oraz po zdarzeniu drogowym z dnia 23 listopada 2012 r.; o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach 1, 2, 3, 6 i 7 poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego dla radcy prawnego, według norm przepisanych

oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego dla radcy prawnego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie, jak również o oddalenie zawartych w niej wniosków dowodowych i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według nam przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Chybionym jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w ramach którego skarżący kwestionuje zarówno ocenę opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S. jak też świadka M. Ł. (1) i powoda, która to ocena doprowadzić miała do wadliwych ustaleń faktycznych. Tak sformułowany zarzut charakteryzuje się wewnętrzną sprzecznością i niekonsekwencją, albowiem z jednej strony skarżący ocenia opinię biegłego sądowego T. S. jako nieprofesjonalną, niepełną i wewnętrznie sprzeczną, zawierającą błędy o charakterze merytorycznym oraz niestanowcze wnioski co do przebiegu zdarzenia drogowego, zaś z drugiej strony zarzut wadliwej oceny zeznań świadka M. Ł. jak i powoda buduje właśnie w konfrontacji do wniosków opinii biegłego tak co do przebiegu zdarzenia jak i zakresu uszkodzeń.

Z zeznań świadka M. Ł. (1) wynika wprost, że w dniu 23 listopada 2012 r. przejeżdżając pod wiaduktem przy ul. (...) nie ustąpił on pierwszeństwa powodowi i zawadził swoim samochodem o kierowany przez powoda samochód marki M. (...), który po tym zdarzeniu uderzył w wiadukt kolejowy. Świadek zeznał, że skutkiem otarcia się pojazdów były drobne uszkodzenia lewego błotnika i migacza w jego pojeździe. Zeznania te korelują z przesłuchaniem powoda, opinia biegłego nie wykluczyła również, by w trakcie zdarzenia doszło do kontaktów lewych przednich części obu samochodów.

Wbrew zarzutowi skarżącego opinia biegłego nie jest wewnętrznie sprzeczna. Biegły istotnie wykluczył, by uszkodzenia przedniego lewego koła, tylnej części lewego błotnika i przednich lewych drzwi pojazdu M. (...) mogły powstać podczas analizowanego zdarzenia, wskazując, że brak jest uszkodzeń samochodu marki S., które musiałyby powstać w przypadku tak daleko idących kontaktów obu samochodów. Jednocześnie jednak nie wykluczył, by samochody mogły otrzeć się zderzakami. Biegły zanegował więc jedynie dalej idący kontakt obu samochodów, nie zaprzeczając, że mogło dojść do tego kontaktu w obrębie samych zderzaków.

W myśl przepisu art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Należy przy tym wskazać, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, wówczas przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27.09.2002 r., sygn. II CKN 817/00). Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (post. SN z dnia 10.01.2002 r., sygn. II CKN 572/99)

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji – w tym dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, zeznań świadka M. Ł. (1) oraz dowodu z przesłuchania powoda - mieści się bowiem w granicach swobody przyznanej sądowi orzekającemu przez

ustawodawcę, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu pierwszej instancji.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że formułowany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - sprowadzający się w istocie do kwestionowania ustalenia faktycznego, iż w podczas zdarzenia z 23 listopada 2012 r. doszło do kontaktu samochodów marki S. (...) i M. (...) - nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Kwestia ewentualnego kontaktu obu samochodów wprawdzie ma znaczenie dla ustalenia podstawy odpowiedzialności M. Ł. (1), jednak w świetle pozostałych okoliczności sprawy pozostaje ona bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Ustaliwszy, że podczas zdarzenia z 23 listopada 2012 r. doszło do kontaktu samochodów marki S. (...) i M. (...), Sąd Okręgowy ocenił odpowiedzialność kierującego pojazdem marki S. (...) w kontekście art. 436 § 2 k.p.c., uznając że ponosi on winę za skutki przedmiotowego zdarzenia. Ustalenie odmienne, tj. iż do zetknięcia się wyżej wymienionych pojazdów nie doszło, implikowałoby zaś rozpatrywanie odpowiedzialności kierującego pojazdem marki S. (...) w kontekście art. 436 § 1 k.p.c. w zw. z art. 435 k.p.c., a zatem według surowszej dla niego zasady ryzyka, niezależnej od winy. W świetle całokształtu ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości, że zmiana toru jazdy powoda, poprzedzająca uderzenie w wiadukt kolejowy, spowodowana była zachowaniem M. Ł. (1), który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. Gdyby więc nawet przyjąć, że oba samochody nie zetknęły się ze sobą, a do zmiany toru jazdy samochodu M. (...) doszło jedynie na skutek podjęcia przez powoda manewrów obronnych celem uniknięcia zderzenia z pojazdem marki S. (...), to i tak odpowiedzialność za to zdarzenie należałoby przypisać M. Ł. (1) kierującemu samochodem marki S. (...), a zmianie ulegałaby jedynie podstawa jego odpowiedzialności. Tego rodzaju naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie wpłynęłoby zatem, wbrew wywodom skarżącego, na treść rozstrzygnięcia.

Teoria adekwatnego związku przyczynowego przyjęta przez ustawodawcę pozwala na uznanie prawnej doniosłości tych skutków, które są dla badanego zdarzenia zwykłe, typowe, normalne, a odrzucenia takich, które oceniamy jako niezwykle, nietypowe, nienormalne. Co ważne, na gruncie badanego związku przyczynowego przyjmuje się, że normalny związek przyczynowy zachodzi nie tylko pomiędzy bezpośrednią przyczyną a szkodą, ale także pomiędzy przyczynami pośrednimi a badanym skutkiem (por. wywody na temat adekwatnego związku przyuczonego Z. Banaszczyk w: Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2005, tom I, s. 892, 893 wraz z cytowaną literaturą i orzecnictwem).

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy zatem przyjąć, że przyczyną zdarzenia drogowego było niewłaściwe zachowanie się kierującego S., który nie stosując się do znaku B- 31 nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z przeciwnej strony powodowi, który chcąc uniknąć zderzenia podjął manewry obronne i zmieniając tor ruchu pojazdu uderzył w wiadukt kolejowy. Nawet, jeśli nie doszło do bezpośredniego zetknięcia się pojazdów lewymi zderzakami, choć z opinii biegłego i zeznań świadka M. Ł. oraz powoda wynika, że tak było, to fakt wymuszenia przez kierowcę S. pierwszeństwa przejazdu był pośrednią przyczyną następnych zachowań powoda, skutkujących powstaniem szkody na mieniu i osobie.

Uznając zatem zarzut naruszenia art. 361 k.c. za chybiony i przyjmując opisany wyżej adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem kierowcy S. a szkodą w pojeździe powoda i szkodzie osobowej, stwierdzić należy, że odpowiedzialność za zdarzenie ponosi kierujący S. (...). Ł., za którego odpowiedzialność gwarancyjną przejmuje pozwany.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., 286 k.p.c. i 290 § 1 k.p.c. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy i zachodzi wówczas, gdy sporządzona opinia – oceniona na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. - budzi zastrzeżenia co do jej walorów dowodowych. Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z innej opinii, gdy taka potrzeba występuje, a więc wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować

jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych, bądź gdy zawiera inne uchybienia lub nieprawidłowości ujawnione w toku jej oceny niepozwalające na zaakceptowanie zawartych w niej wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009r., III CSK 7/09, LEX nr 533130). Tymczasem opinia biegłego w badanej sprawie była rzetelna, jednoznaczna i poddawała się kontroli sądu co do trafności jej stanowczych wniosków, zasadnie zatem Sąd Okręgowy oddalił wniosek skarżącego o dopuszczenie kolejnej opinii na te same okoliczności.

Kolejnym zagadnieniem zakwestionowanym przez apelację była ocena zakresu uszkodzeń pojazdu marki M. (...). Skarżący nie sprecyzował uszkodzeń, których istnienie podważa, co uniemożliwia bliższe ustosunkowanie się do tego zarzutu, tymczasem zakres uszkodzeń wynika jednoznacznie z materiału dowodowego, w tym dokumentacji fotograficznej i opinii biegłego.

Na marginesie wskazać należy, że co do niektórych ustalonych uszkodzeń tego pojazdu – tj. wgniecenia krawędzi obręczy koła tarczowego przedniego lewego, uszkodzenia drzwi przednich lewych, tylnej części błotnika przedniego lewego oraz miski olejowej - Sąd Okręgowy wykluczył, by powstały one w wyniku wypadku z 23 listopada 2012 r. Dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów w tym zakresie nie nasuwa zastrzeżeń i zasługuje na aprobatę, realizuje bowiem wymagania stawiane przez przepis art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut poczynienia wadliwych ustaleń w przedmiocie stanu zdrowia powoda, co spowodowało, zdaniem apelującego w świetle art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przyznanie powodowi rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do rzeczywistego rozmiaru jego krzywdy, również nie jest zasadny.

Apelujący kwestionuje w szczególności zeznania świadka K. S., iż powód odczuwał dyskomfort związany z częściową utratą słuchu i ograniczył pomoc w wykonywaniu obowiązków domowych. Nie neguje przy tym, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%, w postaci jednostronnego ubytku słuchu. Podnosi jednak, że uszczerbek ten nie pociągnął za sobą cierpienia fizycznych i psychicznych ani ograniczeń w życiu codziennym.

Pozwany zdaje się jednak nie zauważać, że – jak wynika z ustaleń sądu pierwszej instancji – wskazane ograniczenia w życiu codziennym powoda wynikały nie tylko z ubytku słuchu, ale przede wszystkim z dolegliwości bólowych części szyjnej kręgosłupa oraz obrażeń narządów ruchu.

Reasumując powyższy wątek, wolno powiedzieć, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Apelacyjny przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne, dzieląc również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c., których naruszenia skarżący nie podważył skutecznie.

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w aspekcie stawianego mu zarzutu naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. nie można podzielić zapatrywania skarżącego, iż kwota należnego powodowi zadośćuczynienia została przez Sąd Okręgowy oznaczona wadliwie.

Sąd I instancji trafnie punktem wyjścia prowadzonej analizy uczynił stwierdzenie, że celem zadośćuczynienia jest wyrównanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Innymi słowy chodzi o naprawienie szkody, która nie da się wyrazić w pieniądzu, ale jednocześnie możliwe jest zniwelowanie ujemnych następstw zachowania podmiotu odpowiedzialnego realizujących się w sferze psychiki pokrzywdzonego poprzez zapłatę odpowiedniej kwoty. Dlatego zgodnie podkreśla się w judykaturze, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim spełnić funkcję kompensacyjną, a dla jej realizacji winno posiadać wartość ekonomiczną, w przeciwnym bowiem razie nie będzie zadośćuczynieniem odpowiednim lecz symbolicznym (por. wyrok SN z 28 września 2001r, IIICKN 427/00, niepubl.).

W związku ze wskazaną naturą komentowanego roszczenia na gruncie przesłanek przewidzianych ustawą podkreśla się obecność tzw. uznania sędziowskiego w ramach określania wysokości sumy należnej z tytułu zadośćuczynienia. Oczywiście powyższe nie oznacza dowolności w opisanym zakresie. Praktyka wypracowała bowiem konkretne kryteria, które winny być uwzględniane w ramach ustalania należnego zadośćuczynienia, prawidłowo wskazane przez Sąd

Okręgowy i należyte rozważone w ramach wywodów prowadzonych u podstaw kwestionowanego wyroku. Z uwagi na opisane cechy analizowanej instytucji, ingerencja sądu dokonującego kontroli instancyjnej w decyzję Sądu I instancji, podejmowaną w ramach wskazanego uznania, może mieć charakter co do zasady wyjątkowy i dotyczy wypadków, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza reguły ustalania wysokości świadczenia (tak Sąd Najwyższy przykładowo w postanowieniu z dnia 12 sierpnia 2008r., V KK 45/08, Lex nr 438427 oraz w wyrokach: z dnia 9 lipca 1970r., OSNCP 1971 /3/ 53, 7 stycznia 2000r., IICKN 651/98, niepubl. i z dnia 17 stycznia 2001r., (...) 351/99, niepubl).

O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Biorąc pod uwagę tak zakres uszczerbku na zdrowiu powoda, krzywdę wywołaną trwałym niedosłuchem jak i ograniczenia w życiu codziennym powoda wywołane urazami szyi i narządów ruchu, ustalonej przez sąd pierwszej instancji wysokości zadośćuczynienia nie sposób uznać za rażąco wygórowaną, brak więc podstaw do korekty zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Stosownie do opisanego wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., orzekając jak w sentencji.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu poprzez obciążenie nimi pozwanego jako strony przegrywającej. Kwotę 5.400 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego strony powodowej ustalono stosownie do regulacji § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).